

Józef Wójcikiewicz

## NIEKONWENCJONALNE METODY ŚLEDCZE W POLSKIEJ KRYMINALISTYCE

Unconventional methods in Polish forensic science

*We live in perilous times for science.*  
Elisabeth Loftus

„Niekonwencjonalny” znaczy „niezgodny z przyjętymi zasadami; niezwykle, nietypowy, oryginalny”<sup>1</sup>. Zauważmy, że znaczenie tego terminu w dużej mierze zależy od kontekstu: dla polskiej praktyki śledczej okazanie wideoklipów, rutynowe w Wielkiej Brytanii, to metoda wysoce niekonwencjonalna, podczas gdy korzystanie z wszelkiej maści jasnowidzów i radiestetów stało się w naszym procesie metodą już prawie konwencjonalną!

W niniejszym artykule oprócz wspomnianych powyżej zostaną omówione takie metody jak okazanie sekwencyjne oraz *familial searching*.

\*\*\*

Identyfikacja człowieka na podstawie śladów pamięciowych, czyli okazanie, jest chyba najlepiej zbadaną i opisaną metodą śledczą. Bibliografia, notabene dalece niepełna, sporządzona przed ćwierćwieczem obejmowała ponad 600 pozycji<sup>2</sup>. Od tego czasu liczy się je już w tysiącach, o ile nie w dziesiątkach tysięcy. Na hasło *identification parade* otwiera się około 12 mln stron internetowych<sup>3</sup>! Publikacje dotyczą zarówno psychologicznych aspektów tej czynności, przez G. Wellsa<sup>4</sup> określanych mianem *estimator variables*, jak i czynników kryminalistycznych oraz procesowych, czyli *system variables*. O ile nie jesteśmy w stanie,

---

<sup>1</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego PWN*: L–P, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 319.

<sup>2</sup> S.L. Sporer, G. Köhnken, G. Mager, *Bibliographie zur Psychologie der Personenidentifizierung*, w: D. Meurer, S.L. Sporer (red.), *Beweiswert von Personenidentifizierungen: Neuere empirische Befunde*, Elwert Verlag, Marburg 1990, s. 164–195.

<sup>3</sup> Stan na dzień 5 stycznia 2014 r.

<sup>4</sup> L. Smalarz, G.L. Wells, *Eyewitness-Identification Evidence: Scientific Advances and the New Burden on Trial Judges*, „Court Review: The Journal of the American Judges” 2012, t. 48, nr 1–2, s. 14.

z oczywistych względów, zapanować nad tymi pierwszymi, o tyle możemy i powinniśmy kontrolować te drugie. Spośród nich uwagę zwracają przede wszystkim okazanie wideoklipów oraz okazanie sekwencyjne.

Okazanie wideoklipów to niejako specjalność brytyjska. Już w 1997 r. w West Yorkshire Police opracowano metodę okazania, polegającą nie na okazywaniu osób w naturze, ale na ujednoczonych, kilkunastosekundowych wideoklipach<sup>5</sup>. Obecnie w Wielkiej Brytanii są dwa systemy takich okazań: Video Identification Parades by Electronic Recording (VIPER) and Profile Matching Identification (PROMAT ID)<sup>6</sup>. Ta druga firma obsługuje 34 z 43 formacji policyjnych w Anglii i Walii, na Wyspach Normandzkich i wyspie Man, a także policje w Ameryce Południowej, Malezji czy Kanadzie. Baza danych VIPER zaś zawiera wideoklipy ponad 14 000 osób.

Okazanie wideoklipów przewyższa okazanie konwencjonalne dzięki swojej jednorodności, braku sugestyjności oraz redukcji liczby błędnych rozpoznań przy prawie niezmienionej liczbie identyfikacji prawidłowych. Nie bez znaczenia są tu także koszty: konwencjonalne okazanie kosztowałoby co najmniej 800 funtów i wymagałoby kilku tygodni przygotowań, i to bez gwarancji sukcesu, jako że podejrzany mógłby się nań po prostu nie stawić, w przeciwieństwie do polskiego podejrzanego, który przez kilkanaście lat tymczasowo aresztowany, jest zawsze do dyspozycji organów procesowych! Parada VIPER kosztuje tylko około 150 funtów i może być skonstruowana w ciągu kilku minut<sup>7</sup>. Nic dziwnego, że obecnie w Wielkiej Brytanii nie przeprowadza się już tradycyjnych, symultanicznych okazań, w postaci klasycznej parady „żywych” osób. Sprzyja temu również angielskie prawo preferujące wideoidentyfikacje (Code D<sup>8</sup>, ust. 3.14).

Okazanie wideoklipów jest z definicji okazaniem sekwencyjnym, czyli w grupie, ale pojedynczo. Zaproponowali je w 1985 roku Lindsay i Wells<sup>9</sup>.

---

<sup>5</sup> A. Schäfer, *Sequenzielle Video-Gegenüberstellungen*, „Kriminalistik” 2001, nr 12, s. 797–798; T. Valentine, S. Darling, A. Memon, *Do Strict Rules and Moving Images Increase the Reliability of Sequential Identification Procedures?*, „Applied Cognitive Psychology” 2007, t. 21, nr 7, s. 933–949.

<sup>6</sup> Promat Video Identification Parade Software, <http://promatenvision.co.uk> [dostęp 02.02.2013]; C. Havard, A. Memon, *The Mystery Man Can Help Reduce False Identification for Child Witnesses: Evidence from Video Line-ups*, „Applied Cognitive Psychology” 2013, nr 1, s. 52; R. Wilcock, W. Kneller, *A Comparison of Presentation Methods of Video Identification Parades*, „Applied Cognitive Psychology” 2011, nr 6, s. 836.

<sup>7</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Video\\_Identification\\_Parade\\_Electronic\\_Recording](http://en.wikipedia.org/wiki/Video_Identification_Parade_Electronic_Recording) [dostęp 02.02.2013].

<sup>8</sup> Police and Criminal Evidence Act. Code D, Code of Practice for the Identification of Persons by Police Officers, <https://www.gov.uk/government/publications/pace-code-d-2011> [dostęp 02.04.2013].

<sup>9</sup> R.C.L. Lindsay, G.L. Wells, *Improving eyewitness identification from lineups: Simultaneous versus sequential lineup presentations*, „Journal of Applied Psychology” 1985, t. 70, s. 556–564.

A zatem już od 30 lat jest ono obiektem licznych badań laboratoryjnych<sup>10</sup>, a w ostatnich latach również terenowych. Okazanie sekwencyjne jest jednak także przedmiotem licznych kontrowersji<sup>11</sup>. Wyniki badań terenowych prawie pół tysiąca okazań, zrealizowanych w kilku amerykańskich jednostkach policyjnych, wykazały, że okazanie sekwencyjne nie przewyższa symultanicznego pod względem prawidłowości identyfikacji podejrzanego (27,3% v. 25,5%), ale generuje mniej błędów odnośnie do identyfikacji osoby przybranej (18,1% v. 12,2%)<sup>12</sup>. Analiza dokonana przez Clarka<sup>13</sup> doprowadziła go do wniosku, że co prawda okazania sekwencyjne wykazują niższy od symultanicznych wskaźnik fałszywych identyfikacji (0,09 v. 0,15), ale dzieje się to kosztem niższej liczby prawidłowych rozpoznań (0,43 v. 0,54)<sup>14</sup>.

Zauważmy, że okazaniem sekwencyjnym jest także okazanie głosu i mowy. Jest ono raczej niekonwencjonalną czynnością w polskim procesie karnym, a jeśli już jest realizowane, to w wysoce niezadowolający sposób<sup>15</sup>. Prawidłowej metodyce tej czynności nie sprzyja także wadliwe jej uregulowanie w § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub dokonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby oskarżonej<sup>16</sup> oraz w § 84 ust. 3 pkt 2 wytycznych nr 3 Komendanta Głównego Policji z 15 lutego 2012 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych

---

<sup>10</sup> Zob. np. N. Steblay, J. Dysart, S. Fulero, R.C.L. Lindsay, *Eyewitness Accuracy Rates in Sequential and Simultaneous Lineup Presentations: A Meta-Analytic Comparison*, „Law and Human Behavior” 2001, t. 25, nr 5, s. 459–473.

<sup>11</sup> Por. np. R.C.L. Lindsay, J.K. Mansour, J.L. Beaudry, A.-M. Leach, M.I. Bertrand, *Sequential lineup presentation: Patterns and policy*, „Legal and Criminological Psychology” 2009, t. 14, nr 1, s. 13–24; R.S. Malpass, C.G. Tredoux, D. McQuiston-Surrett, *Response to Lindsay, Mansour, Beaudry, Leach and Bertrand’s “Sequential lineup presentation: Patterns and policy”*, „Legal and Criminological Psychology” 2009, t. 14, nr 1, s. 25–30; R.S. Malpass, C.G. Tredoux, D. McQuiston-Surrett, *Public policy and sequential lineups*, „Legal and Criminological Psychology” 2009, t. 14, nr 1, s. 1–12; R.C.L. Lindsay, J.K. Mansour, J.L. Beaudry, A.-M. Leach, M.I. Bertrand, *Beyond sequential presentations: Misconceptions and misrepresentations of sequential lineups*, „Legal and Criminological Psychology” 2009, t. 14, nr 1, s. 31–34.

<sup>12</sup> G.L. Wells, N.K. Steblay, J.E. Dysart, *A Test of the Simultaneous vs. Sequential Lineup Methods. An Initial Report of the AJS National Eyewitness Identification Field Studies*, American Judicature Society, Des Moines 2011, [www.ajs.org/wc/pdfs/EWID\\_PrintFriendly.pdf](http://www.ajs.org/wc/pdfs/EWID_PrintFriendly.pdf) [dostęp 10.04.2013].

<sup>13</sup> S.E. Clark, *Costs and Benefits of Eyewitness Identification Reform: Psychological Science and Public Policy*, „Perspectives on Psychological Science” 2012, t. 7, nr 3, s. 243.

<sup>14</sup> Zob. także G.L. Wells, N.K. Steblay, J.E. Dysart, *Eyewitness Identification Reforms: Are Suggestiveness-Induced Hits and Guesses True Hits?*, „Perspectives on Psychological Science” 2012, t. 7, nr 3, s. 267 i n.

<sup>15</sup> K. Ferenc, *Okazanie głosu i mowy*, niepublikowana praca magisterska, Katedra Kryminalistyki i Bezpieczeństwa Publicznego UJ, Kraków 2013, s. 53 i n. Zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2013 r., III KK 92/13, OSNKW 2013, nr 11, poz. 98, s. 73.

<sup>16</sup> DzU Nr 23, poz. 299.

przez policjantów<sup>17</sup>, a także brak bardziej szczegółowej instrukcji<sup>18</sup>. Nie wolno bowiem przeprowadzać tej czynności w ten sposób, żeby osoby w paradzie, dobrane przecież pod kątem wyglądu, a nie głosu, wypowiadały określone kwestie. Tę praktykę, jako wysoce sugestywną, słusznie potępił lubelski Sąd Apelacyjny w wyroku z 12 marca 2002 r., II AKa 39/02<sup>19</sup>.

\*\*\*

*Familial searching*<sup>20</sup> to metoda opracowana w 2002 r. przez brytyjski Forensic Science Service Ltd. Pozwala ona na wyszukiwanie w bazie danych DNA profili krewnych sprawcy, jeśli profilu sprawcy nie ma w bazie. Stworzono dwa algorytmy poszukiwań: rodzic/dziecko oraz rodzeństwo. Okazało się, że jeśli profil krewnego sprawcy znajduje się w bazie, to przy uwzględnieniu takich czynników jak iloraz wiarygodności (LR), liczba alleli, wiek, pochodzenie etniczne i miejsce zamieszkania, ukaże się on wśród pierwszych 30 profili, i to w obu algorytmach. W latach 2002–2010 na 211 takich rodzinnych poszukiwań aż 46 (21%) zakończyło się sukcesem<sup>21</sup>. Tylko w latach 2012–2013 przeprowadzono 33 takie akcje<sup>22</sup>.

Seryjny zabójca na tle seksualnym, „Grim Sleeper”, czyli Lonnie Franklin, Jr., został w lipcu 2010 r. aresztowany w Los Angeles tylko dzięki temu, że profil jego syna trafił do kalifornijskiej bazy danych DNA<sup>23</sup>. Proces „Śpiocha” rozpoczął się najwcześniej w czerwcu 2014 r. Sprawa Franklina dała jednak asumpt do szerokiej dyskusji o poszukiwaniach rodzinnych w procesie amerykańskim, dyskusji mającej także swoje aspekty prawne<sup>24</sup>. Na tym tle rodzi się pytanie o *familial searching* w polskiej pracy śledczej. Pytanie zarówno o podstawy prawne takich przedsięwzięć, jak i o możliwości faktyczne. Polska baza danych DNA w marcu 2013 r. liczyła bowiem tylko 36 114 profili, w tym 3328 N.N. śladów<sup>25</sup>,

<sup>17</sup> Dz. Urz. Komendy Głównej Policji 2012, poz. 7.

<sup>18</sup> Zob. J. Wójcikiewicz, *Temida nad mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, TNOiK, Toruń 2009, s. 233–250.

<sup>19</sup> „Prokuratura i Prawo – Orzecznictwo” 2002, nr 3, poz. 32.

<sup>20</sup> C.N. Maguire, L.A. McCallum, C. Storey, J.P. Whiteker, *Familial searching: A specialist forensic DNA profiling service utilizing the National DNA Database® to identify unknown offenders via their relatives – The UK experience*, „Forensic Science International: Genetics” 2014, t. 8, nr 1, s. 1–9.

<sup>21</sup> Tamże, s. 5.

<sup>22</sup> *National DNA Database annual report 2012 to 2013*, <https://www.gov.uk/.../national-dna-database-annual-report> [dostęp 05.01.2014].

<sup>23</sup> E. Murphy, *The Government Wants Your DNA*, „Scientific American”, marzec 2013, s. 74–77; tegoż, *Relative Doubt: Familial Searches of DNA Databases*, „Michigan Law Review” 2010, t. 109, s. 291–348; M. Smith, G.F. Urbas, *Regulating new forms of forensic DNA profiling under Australian legislation: familial matching and DNA phenotyping*, „Australian Journal of Forensic Sciences” 2012, t. 44, nr 1, s. 63–81.

<sup>24</sup> D.C. Barca, *Familial DNA Testing, House Bill 3361, and the Need for Federal Oversight*, „Hastings Law Journal” 2013, t. 64, nr 2, s. 499–527.

<sup>25</sup> T. Noszczyński, *Prawo kontra DNA*, „Policja 997” 2013, nr 4, s. 14.

wobec 6 737 973 profili w angielskiej bazie DNA (stan na 31 marca 2013 r.). Dzięki temu od 1995 r. zanotowano tam ponad 446 000 hitów, czyli wykrytych sprawców przestępstw. Tylko w roku sprawozdawczym 2012–2013 przybyło tam 362 319 nowych profili i 33 190 profili N.N. sprawców. Finanse też odgrywają istotną rolę: angielska baza DNA kosztowała tylko w tym jednym roku aż 1,4 mln funtów<sup>26</sup>!

Polska baza DNA nie rozwija się w należyтым tempie nie tylko z braku funduszy, ale także z powodu owego nieszczęsnego art. 20 ust. 2c ustawy o Policji<sup>27</sup>, który wręcz zakazuje pobierania informacji genetycznych „w przypadku, gdy nie mają one przydatności wykrywczej, dowodowej lub identyfikacyjnej w prowadzonym postępowaniu”<sup>28</sup>. Czyżby znowu „Polak i przed szkodą, i po szkodzie głupi”?

\*\*\*

Jak wynika z sondażu CBOS<sup>29</sup>, przeprowadzonego we wrześniu 2011 r., 42% dorosłych Polaków doświadczyło prekognicji, 26% miało proroczy sen, a 13% przeżyło spotkanie z duchem zmarłego człowieka. Aż 15% ankietowanych odwiedziło kiedyś wróżkę, z czego 5% kilka razy, a 1% wiele razy. Kobiety (22%) trzykrotnie częściej niż mężczyźni (7%) przyznają, że zasięgają rad u wróżki. Ezoteryczne kanały telewizyjne przeżywają apogeum popularności dzięki paniom, które proszą o „podwyższenie wibracji duszy”, „rekonekcje”, czyli „połączenie ze źródłem boskiej mocy”, „oczyszczenie energii rodowej” czy też o „kody boskie”<sup>30</sup>.

Trwa tryumfalny objazd uniwersytetów i innych szkół wyższych przez czołowego jasnowidza III RP, Krzysztofa Jackowskiego, „specjalistę i biegłego z zakresu parapsychologii”<sup>31</sup>. Niestety, „wiara w zjawiska nadprzyrodzone, podobnie jak inne formy irracjonalności, nie zna granic klasowych ani wyznaniowych, dotyka wszystkie instytucje, od najwyższych do najniższych”<sup>32</sup>. Nie można jednak zgodzić się na to, aby dotykała ona policję, prokuraturę czy sądy!

---

<sup>26</sup> Zob. przyp. 22.

<sup>27</sup> Tekst jednolity DzU z 2011 r., Nr 287, poz. 1687.

<sup>28</sup> Zob. J. Wójcikiewicz, „Genetyczny panoptykon” czy oczywista konieczność? Wyrok Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie Maryland v. King (2013), „Przegląd Sądowy” 2013, nr 11–12, s. 22–23.

<sup>29</sup> K. Kowalczuk, *Horoskopy, wróżby, talizmany – czyli magia wokół nas*, CBOS, BS/133/2011, Warszawa, październik 2011.

<sup>30</sup> Por. np. M. Rotkiewicz, *Miliony dla jasnowidza*, „Polityka” 2012, nr 40, s. 87–89; A. Panuszko, J. Apelska, *Maciej słynie z trafności*, „Wprost” 2013, nr 17–18, s. 54–56.

<sup>31</sup> Zob. np. D. Abramowicz, *Jasnowidz do policji. Rozmowa z prof. dr. hab. Bogusławem Sygitem*, „Dziennik Bałtycki” z 9 czerwca 2012 r., [http://www.dziennikbaltycki.pl/artukul/592923\\_jasnowidz-do-policji](http://www.dziennikbaltycki.pl/artukul/592923_jasnowidz-do-policji) [dostęp 14.05.2013]; E. Sandecka-Pultowicz, *Mikroskop czy wizja*, 5 marca 2013, <http://www.esandeckapultowicz.pl/?=2050> [dostęp 14.05.2013].

<sup>32</sup> S. Sutherland, *Rozum na manowcach. Dlaczego postępujemy irracjonalnie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1996, s. 304.

Autorowi już po raz siódmy (sic!) przychodzi zajmować się kryminalistycznymi i prawnymi aspektami jasnowidztwa i różdżkarstwa, dlatego też pozwala sobie odesłać czytelnika do swoich poprzednich publikacji<sup>33</sup> i pozycji tam cytowanych. W tym miejscu należy jednak z naciskiem podkreślić, że nie wykazano w sposób naukowy, iżby zjawiska paranormalne rzeczywiście istniały<sup>34</sup>. Zatrudnianie jasnowidzów do poszukiwania osób zaginionych jest bezcelowe, co dowodnie wykazał raport Komendy Głównej Policji z 2000 r.<sup>35</sup> Powoływanie zaś ich w charakterze świadków czy biegłych, na przykład w sprawie Anny Garskiej<sup>36</sup>, zaginionej żony policjanta z Czeladzi, czy w sprawie o zabójstwo Mirosława S., rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Słupsku<sup>37</sup>, jest nie tylko bezpodstawne, bezcelowe i kosztowne, ale wręcz groźne dla wymiaru sprawiedliwości i świadczy, oględnie mówiąc, o irracjonalizmie organów procesowych. Któż z nas chciałby być skazany na podstawie drgania rozwidlonej gałęzi, wychyleń wahadła czy wizji jasnowidza? W świetle aktualnej wiedzy nie może już być dla organów procesowych usprawiedliwieniem paremia: *Extrema necessitas extremis nititur rationibus!*

A zatem najpierw stosujemy właściwie metody konwencjonalne, których jakość w polskim procesie karnym pozostawia zresztą wiele do życzenia<sup>38</sup>. Spośród metod niekonwencjonalnych zaś stosujemy tylko te, których wartość diagnostyczna została naukowo potwierdzona, ale nigdy nie uciekamy się do metod irracjonalnych!

<sup>33</sup> J. Wójcikiewicz, *Parapsychologia w pracy śledczej*, „Problemy Kryminalistyki” 1981, nr 150, s. 198–202; tegoż, *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych, Kraków 2000, s. 69–75; tegoż, *Beyond psychology and law: Clairvoyance and dowsing as investigative tools*, 11<sup>th</sup> European Conference on Psychology and Law, Lizbona, 5–8 czerwca 2001; tegoż, *(Nie)konwencjonalne metody śledcze*, w: A. Zoll, J. Stelmach, J. Halberda (red.), *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 547–558; tegoż, *PSI – fakt czy artefakt?*, Konferencja „Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo-wykrywcze w praktyce organów ścigania”, Pobierowo, 24–26 kwietnia 2003 r.; J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, „Dobry wróż dowodowy”? *Paranauka w procesie sądowym*, w: A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 450–461.

<sup>34</sup> Zob. np. G. Miller, *ESP Paper Rekindles Discussion About Statistics*, „Science” 2011, t. 331, s. 272–273; J.T. Enright, *Testing Dowsing: The Failure of the Munich Experiments*, „Skeptical Inquirer” 1999, t. 23, nr 1.

<sup>35</sup> A. Tomaszewska, *Wykorzystanie informacji od jasnowidzów w poszukiwaniach osób zaginionych*, Warszawa 2000.

<sup>36</sup> <http://www.dziennikzachodni.pl/drukuj/901362>, jasnowidz-jackowski [dostęp 25.05.2013].

<sup>37</sup> J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, „Dobry wróż dowodowy”..., op. cit., s. 450–451.

<sup>38</sup> Por. K. Juszka, *Jakość czynności kryminalistycznych*, Verba, Lublin 2007, passim.

### **Streszczenie**

„Niekonwencjonalny” to według słownika: „niezgodny z przyjętymi zasadami; niezwykle, nietypowy, oryginalny”. W artykule omówiono, w świetle najnowszych doniesień, kilka metod śledczych, które można by takim mianem określić, zwłaszcza z punktu widzenia polskiej praktyki śledczej. Będą to: okazanie wideoklipów, okazanie sekwencyjne, *familial searching* i jasnowidztwo. Niewątpliwie, niektóre z nich warto byłoby zaimplementować do polskiej praktyki śledczej.

**Słowa kluczowe:** niekonwencjonalne metody śledcze, jasnowidztwo, „familial searching”.

### **Summary**

According to a dictionary „unconventional” means „unusual, exceptional, original, contrary to the rules”. The article deals with some unconventional, at least in Poland, investigative methods: video and sequential lineups, familial searching, and clairvoyance. Undoubtedly, some of them (except clairvoyance, of course) are worthwhile to be implemented into the Polish investigatory practice.

**Keywords:** unconventional investigative methods; lineups, familial searching, clairvoyance.